Alina MERDAS RSCJ

PIĘKNO KSZTAŁTEM JEST MIŁOŚCI...

„Kto kocha – widzieć chce choć cień postaci" – i wielki, niepojęty Bóg, i stworzony przez Niego człowiek. W nim Pierwszy Widzący, poprzez Słowo, które stało się Ciałem, pokazał „postać" swej miłości i rozwiesił jej barwy w całym stworzonym przez Siebie świecie.

Jeden z uczestników dialogu „Bogumił", którym jest pierwsza część poematu Norwida *Promethidion*, rzuca pytanie: „Cóż wiesz o pięknem?..." i słyszy w odpowiedzi: „Kształtem jest Miłości"[1]. A później pada jeszcze wyznanie: „Kto kocha – widzieć chce choć cień postaci"[2].

Jak wyjaśnia poeta, „Bogumił" to „dialog, w którym jest rzecz o sztuce i stanowisku sztuki"[3]. Druga część poematu to „Wiesław", „dialog, w którym jest rzecz o prawdzie, jej promieniach i duchu"[4]. Norwid wypowiada w tym utworze swoje poglądy na temat trzech podstawowych właściwości bytu: piękna, prawdy i dobra, bo – jak wyjaśni w „Epilogu" – sztuka rozwija się „przez pojęcia nieco sumienniejsze o formie życia, to jest o kierunku pięknego, i o treści życia, to jest o kierunku dobra i prawdy"[5].

Kultura, bo tak właściwie pojmuje Norwid treść słowa „sztuka", stanowi główny temat drugiego poematu *Rzecz o wolności słowa*. „Rzecz" tę można odczytać jako symbol prawdziwej wielkości człowieka, bowiem wolność słowa jest w poemacie nieodłączna od świętości człowieka. Stąd praca wieków, jaką Norwid pokazuje w *Promethidionie* poprzez dzieje Prometeja Adama na tle historii narodów i ich kultur, staje się w ujęciu poety teologią kultury. Człowiek i tworzona przezeń kultura to język, którym Bóg wypowiada swoje słowo odkupienia. W centrum dziejów stoi bowiem Chrystus i wszystko, co stało się „przed" i co stanie się „po", tam ma swoje odniesienie.

Stało się – między ludzi wszedł MISTRZ WIEKUISTY,
I do historii, która wielkich zdarzeń czeka,
Dołączył bijografię każdego człowieka;
Do Epoki – dzień każdy, każdą dnia godzinę,

[1] C. Norwid, *Promethidion*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, PIW, Warszawa 1968, s. 290.
[2] Tamże, s. 294.
[3] Tamże, s. 285.
[4] Tamże, s. 301.
[5] Tamże, s. 314.

A do słów umiejętnych – wnętrzną słów przyczynę,
To jest: intencję serca...
[...]
Wiemy odtąd, że stary świat nie postępował
ni szedł... lecz pochłaniał się i grawitował[6]

... ku Odkupieniu.

Podobnie wygląda już nie teologia kultury, a sama teologia jednego z najznakomitszych teologów współczesnych, Hansa Ursa von Balthasara. Największe jego dzieło, trylogia, na którą składają się *Herrlichkeit*, *Theodramatik* i *Theologik*, u podstaw swoich ma wartości piękna, dobra i prawdy. Na drodze analogii odniesione do Objawienia pozwoliły mu one na napisanie estetyki teologicznej, dramatyki teologicznej i logiki teologicznej. Według von Balthasara we wcielonym i ukrzyżowanym Słowie objawia się nadprzyrodzona chwała Boga, będąca źródłem wszelkiego stworzonego piękna. Wcielenie i krzyż to także manifestacja pełni Bożego dobra, rozumianego jako miłość ofiarna i przebaczająca. Wreszcie pokorny i posłuszny Syn objawia absolutny wymiar prawdy, która nadaje ostateczny sens wszystkim ludzkim poczynaniom.

Tak więc Hans Urs von Balthasar powtórzyłby za Norwidem: „Kształtem miłości piękno jest”[7].

O tym, że „kto kocha – widzieć chce choć cień postaci”, najpiękniej mówi inna trylogia, *Tryptyk rzymski* Jana Pawła II. Drugą część tego tryptyku – *Medytacje nad „Księgą Rodzaju” na progu Kaplicy Sykstyńskiej* – rozpoczyna fragment zatytułowany „Pierwszy Widzący”. Bóg, Ten, który pierwszy umiłował,

Ten, który stwarzał, widział – widział, „że było dobre”,
widział widzeniem różnym od naszego,
On – pierwszy Widzący –
Widział, odnajdywał we wszystkim jakiś ślad swej Istoty, swej pełni –
Widział: Omnia nuda et aperta sunt ante oculos Eius –
Nagie i przejrzyste –
Prawdziwe, dobre i piękne –
Widział widzeniem jakże innym niż nasze[8],

bo było to „odwieczne widzenie i odwieczne wypowiedzenie: / «Na początku było Słowo i wszystko przez Nie się stało»”[9]. Słowo „przedziwne”[10] i „przedwieczne”[11], Słowo – „próg niewidzialny”[12], za którym zaczęły się dzieje, wy-

---

[6] Tenże, *Rzecz o wolności słowa*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, s. 357.

[7] Tenże, *Promethidion*, s. 291.

[8] Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2003, s. 15n.

[9] Tamże, s. 16.

[10] Tamże.

[11] Tamże.

powiedziane „językiem «Księgi Rodzaju»”[13]. Ale i ta „Księga czeka na obraz”[14], „na swego Michała Anioła”[15], który w Kaplicy Sykstyńskiej wypisał ją nie słowem, ale bogactwem spiętrzonych kolorów.

„Kto kocha - widzieć chce choć cień postaci” - i wielki, niepojęty Bóg, i stworzony przez Niego człowiek. W nim Pierwszy Widzący, poprzez Słowo, które stało się Ciałem, pokazał „postać” swej miłości i rozwiesił jej barwy w całym stworzonym przez Siebie świecie, a człowiek daje Mu swą odpowiedź życiem - „Lecz z mego życia poemat - dla Boga”[16] - i tworzoną przez siebie kulturą.

Cóż wiesz o pięknem? Jeden z największych myślicieli chrześcijańskiej Europy, jeden z największych współczesnych teologów i jeden z największych papieży dają nam tę samą odpowiedź: „Kształtem jest MIŁOŚCI”...

---

[12] Tamże.

[13] Tamże.

[14] Tamże.

[15] Tamże.

[16] J. Słowacki, *Beniowski*, pieśń 3, w. 344, w: tenże, *Dzieła*, red. J. Krzyżanowski, t. 3, *Poematy*, oprac. J. Pelc, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1949, s. 156.